

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą. o 50 proc. oroziej
--	---	---	--	--

W. BARANOWSKI

DYKTATOR MYŚLI I SERCA.

Od czasu gdy władza nad Polską znalazła się faktycznie w rękach Józefa Piłsudskiego, publicyści zagranicą, równie jak nasi własni domorośli opozycjoniści, zwykli już to głośno, już to półgębkiem mówić o istniejącej jakoby w Polsce „dyktaturze“. Ze strony rozgromionego partyjniactwa jest to oczywiście świadoma i złośliwa nieprawda, którą próbuje ono działać na umysły, sądząc, że to najprostszyszy sposób jednania sobie zwolenników. Ze strony zagranicy wchodzi tu inny czynnik w grę: nierozumienie zarówno naszej sytuacji wewnętrznej, jak i stosunku milionów Polaków do Tego, którego postać duchowa wyrasta ponad wszystkich, stając się niby symbolem wielkim przeżywaną epoki.

Dyktatura... To powiedziec najłatwiej. Definicja ta, niesłychanie prosta, uwalnia od głębszego myślenia, od analizy zjawiska wysoce złożonego i nie mającego w dodatku żadnej w życiu współczesnym prawdziwej analogii. Dyktatura to władza absolutna, narzucona siłą i na siłę oparta. Azali takie są podstawy autorytetu dzisiejszego Wodza Narodu?! Zali rola Jego tak czysta, tak podniosła i tak w swoim rodzaju jedyna wynikiem jest dokonanie gwałtu i w jakimkolwiek względzie wywieść się da z przemocy?!

Ktoś powie: a maj 1926 roku!... Każdy człowiek świadomy uśmiechnie się na to. Maj 1926 roku to było nieporozumienie bezwątpienia w swym przebiegu bolesne, ale tylko nieporozumienie. Całą winę za nie ponoszą zresztą ci, co również dzięki krótkiej dźwigni pamięci i zarozumiałej głupocie nie rozumieli wówczas, iż woli Józefa Piłsudskiego w Polsce się opierać nie można. Bowiem wola ta, jak długo istnieć będzie — nie przestanie być dla ludzi najdzielniejszych, najaktywniejszych, najbardziej ofiarnych, krótko mówiąc, najlepszych — najwyższym i najsiłowniejszym prawem i nakazem.

Ale bynajmniej nie dlatego, że wola ta i nakaz przejmują tłumy trwoga, i ta każe im chylić przed nim głowy, i pozbawia odwagi i chęci oporu. Nie podobnego... Wola Józefa Piłsudskiego jest dla olbrzymiej większości Polaków oddawna rodzajem przykazania — jedynie i wyłącznie dlatego, iż nikt nigdy w żadnym narodzie nie zdobył tej sumy zaufania, nie opanował w tym stopniu myśli i serca, jak to stało się udziałem Wielkiego Twórcy Nowej Polski. Pomiędzy Józefem Piłsudskim a Polską dokonał się ślub dziwny, zaręczyn mistyczny, na przesłankach duchowych oparty i jednocześnie w najwyższym stopniu realny i istotny: On oddał się bez reszty Polsce, cóż więc

dziwnego, że Polska oddała się Jemu. Że oddały Mu się w Narodzie przynajmniej te wszystkie dusze, które zdolne były i są do wznieśienia się z nizin szarej i płaskiej egzystencji, z padółu codziennych, egoistycznych, mniej lub więcej, zabiegów na wyżyny szczerzego Idealu, skąd widać daleko i szeroko i gdzie inaczej oddycha myśl ludzka o tyle bliższa słońcu.

Stosunek niezliczonych zastępów do dzisiejszego niewątpliwie Rozkazodawcy Państwa kształtował się nie wówczas, gdy był On już u szczytu władzy. Oblubieńcem Polski, rozumiejąc pod Polską to, co jest rdzeniem moralnym jej i najlepszą treścią, oblubieńcem z pośród wszystkich wybra-

nym i droższym nad wszystkich stał się Józef Piłsudski wtedy jeszcze, gdy był nie więcej jak najzuchwalszym z buntowników, co pierwszy bez zastrzeżeń w porywie ale i w długim rozmyśle swej jaźni — sięgnął po to, co ogłowi jeszcze zdawało się prawie niedosiężne, sięgnął po wolność.

To nie chwałą i dostojeństwem zewnętrznym okryty Pierwszy Marszałek Polski zdobywcą był owego ukończenia i wiary powszechnej, jakie uczyniły Go Sternikiem i jednocześnie Najwyższym Stróżem losów Państwa, które On jeden wesprzeć mógł i ratować w każdej potrzebie. To w szarą kurtkę legionową przybrały, zadumany, cichy i aż zanadto skromny „ko-

mandant“ dokonał tego czynu zjednanie sobie i wzięcia niby na wieki wieków własność owej elity dusz, co zdolna była rozmiłować się w Jego duchowym pięknie. Nic to, że potem przyszedł czas, gdy do głosu doszły w życiu społecznym lichy jednostki i lichy instynkty i na chwilę zdawały się panować nad wszystkim. To były resztki dawnej, tradycyjnej rozpuszty, co podnosiła raz jeszcze nikczemny łeb do góry.

Ale dni jej odrazu były policzone, wówczas nawet, gdy Marszałek Piłsudski usunął się z widowni politycznej, rozmyślając w uroczych Druskiennikach, lub przypatrując się narastającej nieprawości naszego zbiorowego życia — z Sulejówka. Faktycznym moralnym władcą Polski był i wtedy. On tylko, znikąd więcej nie mogło bowiem przyjść Słowo, co by się stało wielkim Czynem. Kto kochał Naród swój, komu droga była trwałość odzyskanego Skarbu Państwowości, kto szedł do Skarbu tego ścieżkami dążeń Józefa Piłsudskiego, ten w największym nawet chwilowo załamaniu się swych nadziei — na Niego jednego czekał i za Nim jednym tęsknił. W tych to warunkach właśnie, gdy stał pozornie na uboczu, dokonała się Jego t. zw. dyktatura, jako że była to dyktatura Wielkiego Ducha, którego czaru i siły jednocześnie pojąć nie mógł jedynie chyba człowiek głupi lub zły. Głupi i zły nie mogą jednak wstrzymać biegu życia na długo, choćby nie wiedzieć jakie stworzyli „koalicyjne rządy“. Więc przewaga ich runęła sama przez się, jak runąć musi wszystko, w czym niema idei i zdolności poświęceń.

Ta ostatnia tkwiła w gromadzie serc, co tęskniły za Nim, i w Nim tylko widziały wybawienie. Te serca muogie i trwielbienie ich bez granic dla jedynego w Polsce oddawna jasnowidza i jednocześnie urodzonego Władcy myśli i dusz — to była dźwignia moralna mniemanej „dyktatury“, obecnej wszelkim momentom, po przez które zdążać zwykło do celu pragnienie władzy. I nie dziwnego... Bowiem pragnienie Władzy tej było nie Jego marzeniem ambitnym, ale pragnieniem naszym. Tych wszystkich, których posłuch i cześć posiadał oddawna.

Jakże ograniczeni byli ci, co sądzili, iż taki tytuł do rządzenia, do przodownictwa utopić można we krwi!... Jakże podobni im są i ci, co udając gniebionych przez samowładną w rzeczy samej, na szczęście nasze, Jego wolę, sądzą, iż przeciwstawić jej mogą

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).



Uroczystość Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego jest dla nas, Jego żołnierzu — Dniem Święta Komendanta. Szanujemy i wielbimy Marszałka Piłsudskiego — ale kochamy miłością żołnierską Komendanta w szarej maciejówce.

Władysław Belina-Prażmowski.

KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU IMIENIN I. MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE

urządza w dniu 19. marca r. b. na boisku 14 pułku ułanów na Jałowcu o godzinie 16-tej WIELKIE WIDOWISKO

„ZYWE SZACHY“

Tekst układu Wilhelma Raorta- Wykonawcy: Wojskowy Klub Szachistów. Akcja osnuta na tle pierwszych walk Legionów. Sprzedaż biletów od godz. 15 (trzeciej) przy kasie na miejscu w cenie od gr. 20 do zł. 2 (łoże).

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

swą złość i małość. Lichota tych ostatnich zaprawdę ich nierozumowię się równa. Najbliższe, najgorsze, najbardziej poziomoczą pobudek przesłankę te próbują sprzedać w mniemaniu ludu jako umiłowanie prawa, które gwałci jakoby Jeden Człowiek. I Jego jako Tyrana przedstawić, wmawiając to swoim i obcym...

Jeśli jest On tyranem czy dyktatorem, jak tam chcecie — to tyranja Jego poczęła się w głębiach naszej wiary i miłości. Przyjdź, byś uzdrowił nas i od złego ocalił — modliły się doń całą swą prawdą uczuć serca. I z tej to prawdy, z najlepszych przeczuć naszych, z naszego rozumienia konieczności obrony, wszystkiego co najbardziej cenne Narodowi — wziął Józef Piłsudski to niezachwiane prawo prowadzenia nas tam, gdzie widzi wieczny, trwały pożytek Państwa i Narodu... Taka jest mniemana „dyktatura“ Jego w swej istocie i taka w swej przeczystej genezie.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G) Dziś w 9-tym dniu ciągnięcia V klasy P. Loterii Klasowej padły wygrane następujące numery:

10.000 zł. na nr. 8770 79756 122238.

5.000 zł. na nr. 40314.

Po 2.000 zł. na nr. 32826 33159 42462 55268 61511 72426 77967 79010 91534 93025 95128 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045.

Po 1.000 zł. na nr. 723 12324 19540 29770 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 56360 61191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118 81090 85437 89625 93451 94820 95229 99363 98111 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 139545 136134 136368 139938 142223 145355.

Ewakuacja Pekinu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G) Agencja japońska „Rengo“ donosi, że władze chińskie przeprowadzają ewakuację Pekinu. Rozważany jest projekt wyjazdu korpusu dyplomatycznego z Pekinu.

Złoto wraca do banków amerykańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (G) Z Waszyngtonu donoszą: Władze Federal Reserve Banku komunikują, że publiczność w ciągu ostatnich dni zwróciła do banków bardzo znaczne zapasy złota. Wczoraj o godz. 6 upłynął ostatni termin zwracania złota, wycofanego z banków. Kto zachowa je u siebie, będzie karany, posiadane zaś złoto zostanie skonfiskowane.

Drugi dzień rozprawy w Brzuchowicach.

Wczoraj o godzinie 10-tej na terenie wili Zaremby odbyło się dokończenie przedwczorajszej wizji lokalnej. Na godzinę już przed wizją na miejscu jawili się prokuratorowie Szypuła i Przytułski, oraz b. sędzia śledczy Kulczycki, a także komisarz Frankiewicz i komisarz Kones. Na 5 minut przed oznaczoną porą zajęła karetką więzienną z Gorgonową. Pół godziny później przybył autobus, wiozący przysięgłych i rzeczoznawców, przybył również samochodem przewodniczący Trybunału Jendel z wotantami oraz obrońcy Axer, Woźniakowski, Ettinger. Zaraz bezpośrednio potem Trybunał udał się na naradę, reszta zaś członków Sądu, przedstawiciele prasy oraz licznie zebrani świadkowie dyskutowali nad przedwczorajszym zachowaniem się przysięgłego Balczewskiego, oraz ciekawym i sensacyjnym eksperymencie, który zainscenizował i utrwalił na taśmie filmowej p. Marian Fuchs. O godzinie 11-tej rozpoczęto wreszcie obrady. Sąd przyodziały w togi zasiadł w pokoju jadalnym wili, dziennikarze zaś zostali umieszczeni za otwartym oknem. Na wstępie rozprawy przewodniczący odczytał protokół z przedwczorajszej naoczności, ujmujący pokrótce czynności sądu z dnia poprzedniego. Następnie zaś wezwał członków Sądu do oświadczenia się Sądu w sprawie brzmienia protokołu. Z kolei zabrał głos prokurator Przytułski, wnosząc 1) o przesłuchanie Henryka Zaremby, Stasia, dra Csali, kom. Responda i Frankiewicza oraz obecnego ogrodnika Zarańskiego, 2) o sprawdzenie przez przysięgłych pola widzenia przez drzwi werandy, 3) o sprawdzenie za ryglowania drzwi od werandy, 4) o za demonstrowanie przysięgłym fotografii pokoju Lusi Zaremby, wykazującej, że owa bielizniarka była wcale pokazywana szafą, 5) o przesłuchanie se-

dziego śledczego pod przysięgą, by wskazał gdzie znajdowała się wytarta plama krwi, 6) o zrekonstruowanie rozmowy kom. Frankiewicza z Henrykiem Zaremby w sprawie znalezionej świecy. Obrońca Woźniakowski podniósł zastrzeżenia co do kompetencji wizji sądowej, na co prokurator Przytułski odpowiedział jeszcze jednym wnioskiem: aby oskarżona pokazała jak wybiła szybę. Obrońca Ettinger zgłosił szereg zastrzeżeń, co do poszczególnych punktów śledztwa i naoczności, zwłaszcza co do zeznań aspiranta Responda w sprawie piwnicy zalanej wodą, następnie zaś imieniem obrony złożył oświadczenie w sprawie przysięgłego Balczewskiego, który, jak donosiliśmy, mówił do oskarżonej „Niech się pani przyzna“. W stosunku do obrony użył wyrażenia „nie damy z siebie robić warjata“, do obrońcy Axera odezwał się publicznie „śmieję się z pana i z pańskich pytań“, a ponadto oświadczył jednemu z dziennikarzy, że jest przekonany, że napuszczono umyślnie wody do piwnicy. Bardzo silne wrażenie wywarło spokojne, a rzeczowe i stanowcze oświadczenie obrońcy Axera, który zaprotestował stanowczo przeciw odtwarzaniu przeszłości zależnej od dawnych i zapomnianych dyspozycji psychicznych, których się żadnym cudem nie potrafi odtworzyć. To odtwarzanie doznanych przed piętnastu miesiącami wrażeń zaciemnia tylko prawdę.

Wówczas przewodniczący zarządził przerwę. Trybunał zaś udał się na naradę.

Po przerwie przewodniczący ogłosił decyzję Trybunału, który postanowił przysięgłym zademonstrować fotografię pokoju Lusi, przesłuchać Kulczyckiego w sprawie płamy na podłodze, przesłuchać Responda w sprawie wo-

dy w piwnicy, oraz urządzić naocznie z psem. Postulaty obrony zostały tem samem przez Trybunał nieuwzględnione co do incydentu z przysięgłym Balczewskim decyzją Trybunału ograniczyła się do przypomnienia wszystkim przysięgłym zachowania bezstronności.

Po posiedzeniu w jadalni Sąd odbył szereg naocznych badań. Po kilku nieudanych próbach wszczęto naocznie z psem Luxem, który zachowywał się normalnie, do Gorgonowej zaś lasił się i przyniósł. Następnie aspirant Respond zademonstrował na drzwiach od werandy i stwierdził rzeczywiście, że choć są zamknięte na klucz można je otworzyć, gdy rygle nie są założone. Następnie Stasio w jadalni demonstrował w jaki sposób patrzył się na postać za choinką, przysięgli zaś czynili to samo w celu stwierdzenia sytuacji. W dalszym ciągu naoczności na żądanie przewodniczącego Gorgonowa demonstrowała swój chód do lekarza Csali po odkryciu morderstwa. W tym miejscu obrońca Axer przerwał demonstrację oskarżonej i stanowczo temu sprzeciwił się. Wobec tego odmierzeniem czasu przebycia tej przestrzeni zajął się osobiście przewodniczący Jendel wraz z członkami Sądu, kontrolowany przez rzeczoznawcę ze stoperem w ręku. Następnie Gorgonowa trzykrotnie demonstrowała wybijanie szybki w drzwiach małej werandy od strony zewnętrznej. Stwierdzono przytem, że odłamki szkła upadały zarówno na jedną, jak i na drugą stronę. W tym miejscu Trybunał udał się na naradę, z której powróciwszy, zasądził obrońcy Axera na karę 100 zł. za sprzeciwienie się demonstrowaniu przez Gorgonową, oraz za nazwanie odmierzania odległości przez przewodniczącego Jendla „biegiem maratońskim“.

Na tem zakończono naocznie sądową zarządziwszy rozprawę na godziny po południowe w sali gminnej we wsi Brzuchowice. Naocznie wczorajsza obfitowała w szereg niezwykle emocjonujących momentów. Rzewne zwłaszcza było przywitanie się Gorgonowej z rodziną jej męża: jego matką oraz siostrą Irmą Kochańską.

Przedwieczorem w sali gminnej rozpoczęto rozprawę, podczas której przystąpiono do przesłuchania szeregu świadków

Papen ministrem spraw zagran.?

Berlin, 18 marca. (PAT) W kolach politycznych krąży pogłoska, że wicekanclerz Papen objąć ma tę funkcję ministra spraw zagran. Rzeszy. Dotychczasowy

minister v. Neurath objąłby wówczas placówkę dyplomatyczną w Waszyngtonie, zwolnioną przez ambasadora Prittwitza.

Komunistyczna propaganda wśród strajkujących robotników łódzkich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Sz) Na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego panuje spokój. W sytuacji strajkowej nie zaszła zmiana. Ani przemysłowcy, ani kierownictwo strajku, które spoczywa w rękach związków klasowych, nie zdradzają chęci pójścia na kompromis.

Ten stan rzeczy wyzyskiwany jest usilnie przez komunistów, których agitatorzy rozwijają energiczną propagandę wśród strajkujących i ich rodzin, wygrywając wzrastające niezadowolone mas robotniczych.

Sytuacja może się tak ukształtować.

że strajk wymknie się z rąk związków klasowych, które go wywołały. Już obecnie można zanotować szereg objawów akcji komunistycznej, jak np. przecięcie kabla elektrycznego między Łodzią a Pabjanicami w piątek wieczorem, wskutek czego Pabjanice po tragicznym starciu robotników z policją, pozbawione były przez kilka godzin światła, dalej fakt, iż wśród aresztowanych po zajściach pabjanickich większość stanowią nie włókniarze, lecz robotnicy innych zawodów głównie agitatorzy komunistyczni.

Sytuacja w Austrii zaostrza się.

Wiedeń, 18 marca. (PAT) Wczorajszym posiedzeniu rady Związkowej socjal-demokracji postawili wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi. Narodowi socjaliści zgłosili wniosek, domagające się wstrzymania dochodzeń karnych przeciwko kolejarzom. Dalsze wnioski domagają się rozpisanie nowych wyborów.

Wiedeń, 18 marca. (PAT) Urzędowo donoszą, że prezydent republiki powołał do czynnej służby wojskowej pewną ilość rezerwistów, którzy będą ją odbywać aż do czasu wyszkolenia rekrutów. „N. Wr. Tagblatt“ donosi, że do służby powołano 3.000 ludzi.

Aresztowania działaczy O. W. P. w związku z ekscesami antysemitycznymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Sz) W ciągu nocy z piątku na sobotę i dziś przed południem przeprowadzono w Warszawie szereg aresztowań i rewizyj wśród działaczy OWP. Rewizje i aresztowania pozostały w związku z ostatnio zanotowaną akcją OWP przeciwko Żydom.

Wczoraj wieczorem w Warszawie na ul. Świętokrzyskiej grupa Obwiespolan wybiła szyby w sklepach żydowskich. Aresztowano 8 osób. W ciągu nocy ubiegłej aresztowano w Warszawie 13 osób. Wśród aresztowanych znajdują się przywódcy OWP między innymi były prezes NKA, Z. Ludzki. W związku z aresztowaniami, oboźny OWP, mec. Jan Dłuchocki interwenjował u prokuratora Sądu okręgowego i prosił o pozwolenie na przesłanie żywności aresztowanym. Prokurator zezwolenia udzielił. Jutro aresztowani będą przesłuchani przez prokuratora do spraw szczególnej wagi, który wyda ostateczną decyzję co do dalszego środka zapobiegawczego wobec nich.

W dniu dzisiejszym policja przeprowadziła szereg dalszych rewizyj, między innymi w mieszkaniu b. wojewody Aleksandra Dębskiego, adwokata Jodzowicza, prezesa Bratniej Pomocy Uniwersytetu Węglińskiego i b. prezesa Bratniej Pomocy Jerzego Kurcjuza. W godzinach popołudniowych przeprowadzono rewizję w biurze zarządu głównego OWP. Lokal opieczętowano.

Według posiadanych przez nas informacji, OWP przygotowywał obecnie

większą akcję, mającą na celu wywołanie ekscesów antysemitycznych w całym kraju. Akcja ta pośrednio skierowana była przeciw Rzadowi, w ten sposób, bowiem OWP w lańcuch swych prowokatorskich wystąpień chciał stworzyć nowe trudności dla Rządu na terenie wewnętrznym.

Należy podkreślić, że dziwnym zbiegiem okoliczności akcja OWP zbiegła się ze wzmożoną ostatnio kampanią komunistyczną.

Z obrad Senatu.

Warszawa, 18 marca. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przyjęto m. in. ustawę o sprzedaży i zamianie niektórych gruntów państwowych, ustawę o przejęciu wymiaru i poboru niektórych podatków, ustawę o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych Banku Rolnego, ustawę o stypendiach, ustawę o przedłużeniu terminu zdawania egzaminów w szkołach akademickich, ustawę o sprzedaży niektórych nieruchomości państwowych i ustawę umarzającą wszystkie pożyczki do wysokości 1000 zł., zaciągnięte na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków.

Poważny konflikt angielsko-sowiecki.

Warszawa, 18 marca. (G) Z Londynu donoszą: Prasa informuje, że odpowiedź Litwinowa na żądanie przedstawione mu przez ambasadora brytyjskiego w Moskwie w sprawie 6 obywateli brytyjskich, pracowników firmy Metropolitan Vickers Comp. była zupełnie niezadowolająca. Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki nie odstąpi od istniejących praw i nie zawiesi tych praw w stosunku do obywateli brytyjskich.

Moskwa, 18 marca. (PAT) W kołach zbliżonych do ambasady angielskiej w Moskwie obiegają pogłoski, że rząd brytyjski nie cofnie się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z ZSRR, w razie niepomyślnego dla Anglików załatwienia sprawy aresztowanych obywateli brytyjskich.

Kto będzie dowódcą O. K. X.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że dowódcą OK X Przemyśl, na stanowisko opróżnione przez śmierć śp. gen. Tessaro, mianowany zostanie gen. Janusz Gluchowski, dotychczasowy komendant Centrum Wyższych Studiów Wojskowych w Warszawie.

Gen. Gluchowski w swoim czasie był dowódcą 4 dywizji kawalerii we Lwowie.

PROTESTY WYBORCZE PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Sz) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy na posiedzeniu niejawnym stronę formalną trzech protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 51 (Lwów powiat). Protesty referuje sędzia Szajlo.



Ach! Jak mnie głowa boli!

Nie należy jednak rozpętać. Jako szczęśliwym jest ten, kto ma Togal w domu. Przekona Pani Domu kupuje stale tabletki Togal, gdyż wie dobrze, że ten środek jest dla niej, męża i dzieci potrzebny. Jak wiadomo Togal zapobiega nagromadzeniu się kwasu moczowego i dlatego też tabletki Togal leczą neuralgię, bóle nerwowe i głowy, reumatyzm, grypy i przeziębienia. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Pamiętaj to słowo:

Togal

Nowa gdańska prowokacja.

Senat gdański zakazał odbycia obchodu imienia Marsz. Piłsudskiego.

Gdańsk, 18 marca. (PAT) Władze gdańskie wydały we czwartek, dnia 15 bm. ogólny zakaz odbywania wszelkich zebrań o charakterze politycznym na terenie Gdańska, Sopot itd.

Równocześnie senat Wolnego Miasta zawiadomił Komisarza generalnego Rzplitej, że z powodu rzekomo politycznego charakteru obchodu uroczysto-

ści z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego, obchód ten odbyć się nie może. Główne argumenty wydania tego zakazu opierają się na rzekomo istniejącym wśród ludności Gdańska podnieceniu z powodu wzmożenia polskiej załogi na Westerplatte.

Stwierdzić należy, że obiektywnych danych co do istnienia wśród ludności

Gdańska wzburzenia z powodu sprawy Westerplatte niema. Istnieje jedynie dalsza obawa przed ekscesami hitlerowców.

Podkreślić należy, że w dniu wydania zakazu zebrań odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne młodzieży hitlerowskiej, na którym uczestnicy rajdu propagandowego „Danzig bleib deutsch“ wygłosili przemówienia o charakterze wybitnie politycznym.

Zakaz senatu odbycia obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego wywołał wśród ludności polskiej w Gdańsku oburzenie. Postępowanie senatu świadczy jaskrawie o stosowaniu podwójnej miary do ludności polskiej i niemieckiej Gdańska, co jest sprzeczne z obowiązującymi Gdańsk stypulacjami traktatów.

HITLER PLANUJE PUCZ W GDAŃSKU?

Londyn, 18 marca. (PAT) „Daily Telegraph” i „Daily Herald” donoszą z Berlina, że Hitler najwidoczniej planuje pucz w Gdańsku.

Wczoraj ogłoszono — piszą dzienniki — że udzielił on Focsterow., przywódcy narodowych socjalistów w Gdańsku, jak na dalej idących pełnomocnictw celem przeprowadzenia natychmiastowej zmiany w senacie gdańskim dla stworzenia skonsolidowanego frontu, dążącego do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

We wtorek, dnia 21 marca br. ukaże się pierwszy numer

„ZRYWU”

Dwutygodnika Legionu Młodych — Obw. Lwów.

Numer pierwszy zawiera artykuły:

Wódz (o Marsz. J. Piłsudskim). Od Redakcji. W trzylecie istnienia. Paradoxy Erazma Kostodowskiego. Państwo buduje się pracą, a broni krwią K. Matwijowskiego. Na przyszłość Polski J. Kapuścińskiego. Ponadto dokładne omówienie wypadków z terenu akademickiego oraz bogata kronika z życia Legi. Młodych.

Cena egz. 10 gr. Prenumerata półroczna 1 zł. Zgłoszenia i prenumeratę przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego”.

Adres Redakcji i Administracji: Lwówul. Zimorowicza 15.

Mac Donald i Simon w Rzymie.

Rzym, 18 marca. (PAT) O godzinie 10:45 przybyli do Genui Mac Donald i Simon, witani przez ministra lotnictwa gen. Balbo, poczem hydroplanem pilo-

lowanym przez ministra, odlecieli do Rzymu, gdzie wylądowali w porcie Ostia.

Niebywale silny wiatr halny.

Zakopane, 18 marca. (PAT) Dziś w nocy przeszedł nad Tatrami niebywalej siły wiatr halny, który chwilami przybierał charakter huraganu. Wichra poczyniła duże spustoszenia w drzewostanie i szkody w samym mieście, jak również w przewodach elektrycznych i telefonicznych.

Pastwą wichru padło wiele drzew, dachów i szyb. Dach jednego z budyn-

ków odrzucił o 50 metrów, wyrządzając szkody na kilkanaście tysięcy zł. Budująca się i będąca na ukończeniu willa na Żywieciańskim została przez wicher rozwalona, mianowicie wiatr zerwał z fundamentów i odrzucił w promieniu kilkunastu metrów bierwiona budowli.

Tak silnego wiatru halnego Zakopane nie pamięta od czasów bardzo dawnych.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 18 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 bm.: Wzrost zachmurzenia przy naogół słabych wiatrach z kierunków południowych. Nieco chłodniej.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 721.4, temper. +6.7, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 720.6, temperatura +15.1, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 720.2, temperatura +9.2.

Wizja lokalna w Brzuchowicach.

Lwów, 18 marca.

W piątek 17 bm., jak już pokrótce donosiliśmy, odbyła się naoczna sądowa w Brzuchowicach.

Naoczna rozpoczęła się od posiedzenia we wnętrzu willi, gdzie Staś Zaremba objaśniał swoje zachowanie się podczas tragicznej nocy. Po dokładnym oglądnięciu wszystkich ubikacji, o których słabem urządzeniu wspomnieliśmy (łóżeczko Lusi wbrew dyspozycji na naocznie dostawione nie zostało) naocznie przeniosła się i na zewnątrz willi. Członkowie sądu oraz oskarżona zeszli po schodkach do wnętrza basenu, celem ustalenia położenia znalezionej świecy oraz dżaganu. Objasnien udział aspirant Respond, przewodnik Nuckowski oraz wachmistrz Trela, jako ci, którzy w pierwszych chwilach po dokonaniu zbrodni przedmioty te na tem miejscu znaleźli. Następnie cały zespół przemieścił się do wnętrza piwnicy, gdzie wówczas znaleziono zakrwawioną chusteczkę. Oglądnięto tutaj całe jej wnętrze przy świetle lampy, potem zaś udano się na dużą werandę.

Wobec zebranego na dziedzińcu Sądu oraz sprawozdawców, wachmistrz Trela oraz Zaremba pokazywali układ i kierunek śladów. Biegły one od dużej werandy do basenu, następnie do piwnicy, stamtąd zaś do małej werandy. Później za pomocą metra odmierzone te odległości, następnie zaś z zegarkiem w ręku stwierdzono kilkakrotnie, ile czasu potrzeba na wykonanie czynności, które zarzuca Gorgonowej akt oskarżenia oraz tych, do których sama się przyznaje. Dalej zespół sądowy wszedł znów do wnętrza willi. Znowu do głosu dopuszczono Stasia, następnie zaś zastanawiano się nad kwestjami, czy można drzwi werandy otworzyć z zewnątrz, gdy są zamknięte na klucz, a nie zasunięte na zasuwkę. Ustalono, że można.

Podczas oglądania wnętrza, przewoźniczący w pewnym momencie, myśląc, że oskarżona chce coś powiedzieć, udzielił jej głosu. Gdy oskarżona nie odezwała się wcale, jeden z przysięgłych odezwał się na głos: „Niech się pani przyzna, bo potem będzie za późno“. Nietaktowne to postąpienie wywołało wśród obecnych odpowiednie wrażenie.

Podczas znacznej części naoczni, Gorgonowa w asystencji posterunkowych przebywała w jednym z pokojów willi. Słyszając przez okno obciążające ją depozycje Zaremby, poczęła się denerwować. Posterunkowi z dużą wyrozumiałością pocieszały ją. Gorgonowa odezwała się do obrońcy Axera: „Panie mecenasie, jak on bezczelnie kłamie ten Zaremba.“ Następnie zaś gdy znowu zostawiono ją samą, odezwała się z głębokim smutkiem: „Ja nie wiem za co mnie Bóg karze. Nikomu nic złego nie zrobiłam. Nikomu nic nie zrobiłam i takie straszne podejrzenie na mnie padło“.

W pewnym momencie naoczni wyniki spór obrony z prokuratorami. Wy sunęła się również niezwykle ciekawa sprawa figury, stojącej na wprost drzwi werandy, wiodącej do hallu. Obrona wysunęła koncepcję, że ciemny kontur tej właśnie naturalnej wielkości figury na tle śniegu ujrzał przez drzwi werandy za drzewkiem Stasio, gdy nawpół przytomny i rozespany podczas ciemnej nocy został zerwany ze snu.

Zeznaną b. sędziego Sledczego Kulczyckiego, złożone podczas naoczni, powtarzały fakty podawane już poprzednio. Podczas nich doszło do charakterystycznego incydentu. Przewoźniczący dr. Kulczyckiego bez żadnych wstępów. Na te nieformalną okoliczność, gdy niewiadomo było czy jest to rzeczoznawca, czy świadek, zwrócił uwagę mecenas Etinger. Wtedy dopiero zaprzysiężono sędziego Kulczyckiego, przyczem do tej ceremonii trybunał ubrał togi i birety.

Gdy zapadł zmrok, wewnątrz willi Zaremba przeprowadzono decydującą i najważniejszą dla sprawy naocznie.

Cały Trybunał i sędziowie przysięgli zbrali się w pokoju jadalnym willi.

Na wstępie Staś Zaremba, potem zaś jego ojciec odtworzyli swoje zachowanie się podczas krytycznych chwil. Członkowie trybunału przypatrzyli się ich ruchom, zyskując obraz sprawy na właściwym tle.

W dalszym ciągu przeprowadzono

sprawę wybicia szybki u drzwi oraz rozbicia szklanki. Stasio przysłuchał się obu tym odgłosom, dochodzącym z za drzwi i oświadczył, że rozpoznaje brzęk tłuczonej szyby. Sprawa wybijania tej szybki (czy na zewnątrz, czy to wewnątrz) stała się aż przedmiotem sporu.

Punkt kulminacyjny wizji polegał na

ustawieniu Gorgonowej za choinkę i rozpoznaniu jej przez Stasia. Pogaszono światła w willi, a po przyzwyczajeniu się oczu wszystkich do ciemności, wprowadzono oskarżoną między szklane drzwi a choinkę. Mimo doskonale identycznych (z wyjątkiem braku śniegu) warunków, postać oskarżonej była niemal niedostrzegalną. Nawet sam Staś oświadczył, że postaci nie rozpoznaje.

(Przebieg wczorajszej rozprawy podajemy na innym miejscu).

Tragiczne zajścia w Pabjanicach sprowokowane przez agitatorów komunistycznych.

Pabjanice, 18 marca. (PAT) Akcja czynników komunistycznych, która od pierwszego dnia strajku włókienniczego usiłowała opanować i pokierować masy, doprowadziła 17 bm. w Pabjanicach do krwawych ofiar.

Agitatorzy komunistyczni, opanowawszy komisje strajkowe klasowych związków zawodowych, usiłowali w ciągu całego ubiegłego i bieżącego tygodnia doprowadzić do zaburzeń ulicznych i sprowokować je. Dzięki spokojowi i taktowi policji usiłowania te nie dawały do wczoraj wyniku.

Wczoraj wreszcie, w czasie krótkotrwałego nielegalnego wiecu, udało się komunistom przy pomocy pogłosek o

rozbiciu się w Warszawie rokowań w sprawie likwidacji strajku popchnąć uczestników wiecu do nielegalnego pochodu, który w liczbie około 2.000 osób ruszył ulicami miasta.

Na widok zbliżającego się ulicą Narutowicza oddziału policji demonstranci zaatakowali go z miejsca kamieniami i strzałami rewolwerowymi. Jednocześnie z dachów i okien przyległych domów posypały się kamienie, raniąc kilku policjantów.

Kilkakrotne użycie gazów łzawiących, a następnie strzały ostrzegawcze w górę, pozostały bez skutku. Tłum coraz agresywniej napierał na oddziały policji, atakując je kamieniami.

Policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni, dając kilkanaście strzałów w tłum, skutkiem czego 5-ciu manifestantów zostało zabitych i kilku rannych.

Po nadejściu posiłków z Łodzi sytuacja została natychmiast w pełni opanowana. Obecnie w Pabjanicach panuje spokój.

O tem, że zajścia wczorajsze były zgóry przez czynniki komunist. przygotowane i uplanowane, świadczy fakt uszkodzenia linii elektrycznej między Łodzią a Pabjanicami, skutkiem czego Pabjanice były przez pewien czas pozbawione w godzinach wieczornych światła.

Ustawa o podatku majątkowym uchwalona przez Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. (Sz) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po uchwaleniu ustawy ubezpieczenia pracowników umysłowych przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, mianowicie do rozpatrzenia ustawy o podatku majątkowym.

Ustawa ta ma dwa zadania: określa likwidację dotychczasowego podatku majątkowego i wprowadza nową jego formę.

Nad referatem o tej ustawie rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zarówno prawi, jak lewe skrzydło opozycji atakowało Rząd za wniesienie ustawy o podatku majątkowym. Charakterystycznym było, że prawica atakowała ustawę, gdyż uważa ją za zbyt mało liberalną, lewica zaś dowodziła, że ustawa jest podarunkiem dla kapitalistów.

Pos. Czetwertyński uważa, że błędem tej ustawy jest fakt, iż dotyka ona tych, którzy już zapłacili podatek majątkowy, wynikający z poprzedniej ustawy, natomiast pos. Zaremba twierdził, że właśnie drobniejsi posiadacze

zapłacili daninę, a zaległościami może się poszczycić tylko klasa posiadająca. Pod koniec mowy pos. Zaremby, pełnej, jak zwykle demagogicznych frazesów, wybuchła wielka wrzawa, gdyż pozwolił on sobie na niewłaściwe okrzyki pod adresem Rządu. Przewodniczący obradom wicemarsz. Makowski wezwał pos. Zarembę do porządku z zapisaniem do protokołu.

Po przemówieniu p. Ministra Zawadzkiego, który obszernie uzasadnił konieczność zlikwidowania dotychczasowej daniny majątkowej i przeprowadzenia nowej ustawy, oraz oświadczył, że Rząd godzi się na poprawki, przeprowadzone w projekcie rządowym przez komisję skarbową — przyjęto ustawę w brzmieniu komisijnym.

Przed głosowaniem opozycja zażądała stwierdzenia quorum. Okazało się, że quorum jest, wobec czego manewr opozycji spalił na panewce.

Następne posiedzenie Sejmu wyznaczył marszałek Światłowski na nadchodzący wtorek, godz. 9 rano.

Robotniczy Lwów w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

WIELKA MANIFESTACJA Z. Z. Z.

W piątek dnia 17 bm. w wielkiej sali Izby Rękodzielniczej Rada Okręgowa ZZZ. przy współudziale Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej święciła podniosłą uroczystość imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przy szczególnie wypełnionej robotnikami Lwowa sali akademii zagał przewodniczący Rady ZZZ. ob. Szczepaczyński, poczem imieniem robotników Lwowa przemówił w serdecznych słowach oświadczył w ruchu robotniczym ob. Andrasz. Po przemówieniu i odegraniu hymnu Pierwszej Brygady, uczenica III. kl. szkoły Konarskiego Kazia Furmaniuk wygłosiła przepiękne dwie deklamacje na cześć Wodza Narodu.

Imieniem Robotniczego Instytutu Oświaty Robotniczej przemówił doc. dr.

K. Zakrzewski. Imieniem Zw. Polskiej Młodzieży Demokr. przemawiał p. Bogucki. Bogaty program uroczystej akademii wypełniły ponadto przepiękne deklamacje utworów własnych p. Maryli Tomaszewskiej, p. Teodora Akszyńskiego, nadto kilka pieśni odśpiewał Chór Słuchaczy Państwowej Szkoły Technicznej pod batutą prof. inż. Jana Nawrockiego. Przez cały czas z balkonu sali przygrywała orkiestra pracowników gminy m. Lwowa.

Manifestacja robotniczego Lwowa, skupionej pod sztandarami ZZZ. na cześć Wodza Narodu wykazała dowodnie wzmocnienie się ruchu ZZZ. w masach robotniczych.

W akademii uczestniczyli starzy robotnicy, pamiętający czasy działalno-

ści Józefa Piłsudskiego na terenie Lwowa. Dopisała również licznie i młodsza generacja, swą obecnością dająca świadectwo, że ruch ZZZ. stanowi poważną siłę na terenie robotniczym. I świat oficjalny zaszczylił tę uroczystość robotniczą. W akademii wzięli udział: prof. dr. Moraczewski, prof. dr. Ehrlich, doc. dr. Sabatowski, nac. dr. Szkodziński, insp. pracy inż. Zwoliński Stanisław, dyr. Chombakow, inż. Olszewski, inż. Gordziakowski, dyr. Stobiecki, sekr. Rybakow, nac. Baczyński, prez. Demczyński, nac. Magula Marian, radny miejski mr. Janicki St., dyr. Milewski z Winnik, delegaci 26 pp. por. Chmiel i Jurałowski, nac. Zauziński, dyr. Winiarski, ref. Kogut, dyr. Jabłoński, prezes Kruszelnicki oraz przewodcy ruchu ZZZ. ob. ob. Karpf, Bialik, inż. Łyszyk, sekr. Teller, inż. Brzozowski, inż. Dietze, inż. Heyda, Reck, Ciapura, Mozer, Furmaniuk, Czaja i wielu innych.

Młodzież akademicka licznie przybyła z ob. Langiem i Miszczakiem na czele.

Podniosła uroczystość zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Awantury hitlerowskie w Wiedniu.

Wiedeń, 17 marca. (PAT) Dziś na uniwersytecie wiedeńskim doszło do ekscesów antyżydowskich. Studenci hitlerowscy wtargnęli do prosektorjum i rzucili się na słuchaczy Żydów. Prof. dr. Hafferl i dwaj asystenci, którzy wystąpili przeciwko ekscedentom, zostali pobici. W trakcie utarczki walczący obrzucali się nawzajem preparatami anatomicznymi. Urządzenie prosektorjum zostało zniszczone. Policji udało się tylko z trudem usunąć hitlerowców.

Z instytutu anatomicznego awantury przeniosły się na inne wydziały uniwersyteckie. Z okrzykami „Żydz precz“ studenci hitlerowscy rzucili się na Żydów, socialistów, a nawet katolików. Czterech studentów Żydów rannych jest w głowę i musiano ich odwieźć do szpitala.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Wiadomości bieżące

19

marta
1933

Niedziela

Józefa

Jutro: Eufemji

Wschód słońca 5:42

Zachód słońca 17:46

TEATR WIFLKI.

Niedziela, 19 bm o godz. 3:30 „Cezar i Kleopatra”. Abon. 8. Ceny najniższe od 40 gr. do 3:50 zł. — o godz. 7:30 Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poniedziałek, 20 marca o godz. 8 „Don Carlos”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela, 19 bm o godz. 3:30 „Mademoiselle”. Abon. 7. Ceny najniższe od 60 gr. do 3:50 zł. — o godz. 7:30 „Złota Ciocia”.

Poniedziałek, 20 bm o godz. 7:30 „Złota Ciocia”. Abon. 8.

Sala Colosseum. Film „Cudotwórcza”, rewja „Abrakadabra”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopcy”.

APOLLO: „Każdemu wolno kochać”. Dymśa, Zimińska, Lawiński, Maszyński.

ATLANTIC: „Kobieta z Monte Carlo”.

CASINO: „Ludzie w Hotelu”

CHIMERA: „Nenita, dziewczę Hawańskie” oraz „Flip i Flap”.

GRAZYNA: „Czarujący chłopiec”.

KOPERNIK: „W cieniu krzyża”.

MARYSIENKA: „W cieniu krzyża”.

OAZA: „Kochanka z Tahiti”

PALACE: „Węgierska miłość”.

PAN: „Raj podmiotów” oraz rewja.

PASAŻ: „Pieśniarz gór”.

PROMIEN: „Bezimienni bohaterowie”.

RAJ: „Człowiek małpa” Johnny Weissmüller.

STYLOWY: „Tajemnica salonu piękności” oraz rewja: „Samolotem do Styłowego”.

SWIT: „Św. Antoni Padewski”.

UCIECHA: „Meksykanka” oraz rewja.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 21 marca: Hanka Ordonówna III. Wieczór piosenek. 531

Zjazd Czerwonych Krzyży
Europy Środkowej.

W dniach od 13 do 15 kwietnia r. b. odbędzie się w Pradze Czeskiej zjazd Czerwonych Krzyży Europy Środkowej, zwołany przez Międzynarodową Ligę C. K.

Z ramienia Polskiego C. K. udaje się na zjazd specjalna delegacja w osobach: prezesa Komitetu głównego p. Henryka Potockiego, przewodniczącej Korpusu siostr P. C. K. p. Marij Tarnowskiej i naczelnego dyrektora dr. Bohdana Zaklińskiego.

Na zjeździe omówione będą sprawy organizowania prowincjonalnych oddziałów C. K. w poszczególnych państwach, oraz sprawy pielęgniarstwa. W szczególności omówione będą kwestie ujednolicenia akcji na wypadek klęsk żywiołowych, sprawy współpracy C. K. z instytucjami opieki i

gjeny społecznej, sprawy zorganizowania tej opieki w miejscowościach, nie posiadających żadnych instytucji opiekuńczych, i t. d.

Po zakończeniu zjazdu odbędzie się organizowane dorocznie w Czechosłowacji święto „Rozejmu Czerwonego Krzyża”, stanowiące wznowienie tradycji średniowiecznego zwyczaju „Rozejmu Bożego”. W okresie „Rozejmu” przerwane są wszelkie walki i dyskusje polityczne, całkowita zaś uwaga społeczeństwa czechosłowackiego skierowana jest na aktualne hasło „Rozejmu”. W roku bieżącym hasło to brzmi: „Czystość i higiena wszędzie — podstawą zdrowia obywateli”. Inicjatorką „Rozejmu Czerwonego Krzyża” jest p. Alicja Massarykówna, córka Prezydenta.

— Uroczyste przedstawienie „Ślubów Panieńskich” w dniu imienia marszałka Piłsudskiego. W niedzielę, 19 marca w dniu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Teatrze Wielkim, uroczyste przedstawienie „Ślubów Panieńskich” Aleksandra hr. Frejry. Udział biorą pp. E. Dziewońska, M. Malanowicz, W. Siemaszkowa, J. Kreczmar, J. Składanek, Wl. Ratschka, L. Lewicki.

Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w kasie biura Abo Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— Dzisiejsze popołudniówki w Teatrze Miejskim. Teatr Wielki gra po raz ostatni znakomitą komedię G. B. Shava pt. „Cezar i Kleopatra”. Jest to fragment historii wdziany oczyma współczesności. Tytułowe role grają: pp. Martin (Kleopatra) i T. Białoszczyński (Cezar). Reż. J. Strachocki. Dekoracje A. Pronaszki.

Ceny najniższe od 40 gr. do 3:50 zł.

Teatr Rozmaitości daje dziś po południu świetną komedię Devala „Mademoiselle”. W głównych rolach: pp. W. Jakubińska, J. Kossocka, H. Krynicka, J. Chodecki, J. Kordowski, J. Machalski, Wl. Więckowski. Reżyseria J. Warneckiego. Dekor. O. Rex. Ceny najniższe od 60 gr. do 3:50 zł.

— Słynny tancerz japoński książe Yechi Nimura, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze Wielkim w dniu 22 bm w wieczorne tańców japońskich. Stwarza on zupełnie nowy rodzaj tańców budząc nastroj mistyczny na widowni. Występy jego cieszyły się we wszystkich stolicach europejskich niezmiernym powodzeniem.

— Teatr Rozmaitości „Złota Ciocia” najweselszą komedią bieżącego sezonu cieszy się ogromnym powodzeniem. Zasłużone oklaski zbierają pp. Z. Wierzejska, w tytułowej roli ciotki z prowincji, p. J. Warnecki, w arcykomicznej roli kochającego siostrzeńca, pp. L. Kwiatkiewiczowa i J. Berski jako para przemitych staruszków,

pełna uroku pani E. Bonacka, J. Kossocka, J. Niczewska, oraz zdobywca serc niewieści L. Stępowski. Kapitalne figury lekarza bridżysty tworzy p. Wl. Ratschka. Po myślowa reżyseria p. J. Warneckiego. Abonament 9.

— Poniedziałkowe przedstawienie „Don Carlos” po cenach niższych. Poniedziałko we przedstawienie operowe wypełnione zostanie przepiękną operą Verdi’ego „Don Carlos” graną w nowych dekoracjach prof. M. Wygrzywalskiego i w nowej inscenizacji dra L. Wallersteina generalnego reżysera Opery we Wiedniu. Ze względu na to, iż przedstawienie to transmitowane będzie na całą Polskę, ceny miejsc są najniższe od 45 gr. do 3:50 zł. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w Malop. Agencji Reklamowej.

— „Aida” z Platówną, Karpową, Mossakowskim i Holyńskim. W czwartek 23 bm. grana będzie opera Verdi’ego „Aida” w znakomitej obsadzie przy współudziale świetnych solistów: Franciszki Platówny, Bronisławy Karpowej, Eugeniusza Mossakowskiego i Michała Holyńskiego. Ze względu na świetną obsadę przedstawienie czwartkowe cieszyć się niewątpliwie będzie olbrzymim powodzeniem, zwłaszcza ze względu na gościnny występ znakomitego barytona Eugeniusza Mossakowskiego.

— Uroczysta Akademia ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego urządza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w poniedziałek 20-go, o godz. 18-tej w lokalu własnym przy pl. Bernardyńskim 2. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości wolny.

— Instytut Fizyki U. J. K. komunikuje, że ze względu na dużą frekwencję odczyt prof. dra S. Szczenińskiego pt. „Rozbicie atomu” (z pokazami) zostanie powtó-

Odnaczenie Lwowianina.

Białogród, 18 marca. (Tel. wł.) Król Aleksander odznaczył komandorią Orderu Korony Jugosłowiańskiej wybitnego artystę polskiego, lwowskiego malarza St. Batowskiego „w uznaniu zasług położonych dla zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego w dziedzinie sztuki”. P. Batowski jest autorem jednego z najlepiej udanych portretów króla Aleksandra.

Zniesienie wiz
dyplomatycznych.

Polska Agencja Publicystyczna donosi:

Według dotychczasowej praktyki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaopatrywało polskie paszporty dyplomatyczne w t. zw. wizy dyplomatyczne. Obowiązujące obecnie w tym względzie przepisy, w szczególności zaś rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 kwietnia 1932 r. o dokumentach, upoważniających do przekroczenia granicy, nie przewidują tego rodzaju wiz na polskich paszportach dyplomatycznych.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych więcej wiz takich udzielać nie będzie.

— rzony dziś w niedzielę 19 bm. o godz. 19 w sali Instytutu (Długosza 8). Czysty dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla studentów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego U. J. K.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek, dnia 20 marca br. w lokalu L. T. F. pl. Mariacki 4 mówić będzie p. dr. Edward Grossman na temat: „Fotografia na usługach reklamy” z demonstracjami. Goście mile widziani. Początek o godz. 18:30.

— Utworzenie nowej grupy artystów plastyków. Ostatnio zawiązała się we Lwowie nowa grupa artystów-plastyków pod nazwą „Neoartes”. Członkami tej grupy są art. plastycy Otto Hahn, Jerzy Janiśch, Aleksander Krzywobłocki, Henryk Streng, i Aleksander Riemer. Grupa „Neoartes” weszła w skład Lwowskiego Związku Zawodowego Artystów Plastyków.

— Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, epuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józef” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Zalecana przez lekarzy. 978

Dr. EUGENJUSZ BARWIŃSKI.

STEFAN BATORY.

Jubileuszowe rozpamiętywania.

W wieku naszej jubileuszomanii, szukającej za wszelką cenę okazji do obchodów, zatracą się nieraz sąd zdrowy o ważności i celach takich uroczystości i zrozumienie, czego właściwie szukamy w tych wspomnieniach świetnej przeszłości.

Wśród festynów jubileuszowych wydają się nieraz, jak gdyby ambicja aranzjerów poto tylko pragnęła wznowić pamięć wielkiej świetności, przesławnych czynów, błyszczących sukcesów, by wspomnieniami tymi, tak jak próżny szlachcic konterfektami możliwych przodków ozdobić swą siedzibę i spoglądając na nie móc rósć w dumę i pyszałkowstwo.

Nie tego szukać nam w przeszłości: szcząc w sercu, gorąco i głęboko wielkich bohaterów, szcząc ich kult nie pławić się w słońcu ich sławy, nie odziewać się w nią jak tyk w dni świąteczne w karmazyny, ale szukać tam przedewszystkiem wspomnień, odczuć i zrozumienia wielkich ich trudów i znojów, wielkich poświęceń i cierpień, krwawych zawodów i uczyć hartu, który ich wiodł ciernistą drogą do wielkich celów.

Szukać przedewszystkiem nauki z tych dziejów płynącej, czerpać pozna-

nie odwiecznych wad i przywar narodowych, które potrafiły najświeższe zamiary niweczyć, najświeższe sukcesy inarnować, najdzielniejszych mężów łamać i poznawać tragizm dziejów, które poprzez tak wielkie czyny i wawrzyny zawiodły nas do ruiny i utraty wszystkiego.

Niech takie rozpamiętywania i takie obrazy rozsnuwane w chwilach jubileuszowych uprzytomnią nam prócz owych dawnych, gorzko odpokutowanych i te nasze dzisiejsze, do owych tragicznych tak bardzo podobne ciężkie grzechy i winy, i zamiast festynowych mów dumnych i bombastycznych niech na usta nasze naprowadzą raczej słowa pokutne: Boże bądź miłościwi!

W roku jubileuszowym przypomina my pamięci naszej jedną z najświeższych postaci, jaką nam w przeszłości dała Opatrzność. Niema potrzeby szerzej rozwodzić się nad tem, czem był Stefan Batory dla Polski, jakie miał za miary, jak je w czyn wprowadzał, jak dźwigał orężem potęgę państwa, jak o jego siłę zabiegał wewnątrz, dbając o jego rząd, ustrój, porządek i karność, administracja o sądownictwo, skarby, wojsko, kościół, oświatę i kulturę. Zbyt

dobrze wiemy o tem wszyscy i sławimy wielkiego męża, o którym słusznie mógł papież w żalobnym wspomnieniu wyrzec biblijne słowa: „Vir quo redempturus erat Israel”.

Nie o tem dziś mówić chcemy; nie będziemy wyprowadzać barwnych luźców, które wiodł zwycięsko na wroga, ni roztaczać karmazynów i złotogłównych sław, którymi Polskę okrywał, ani wzbijać się w dumę i rozpamiętując sławne czyny chełpić się: jak wielkimi byliśmy, skoro takich mieliśmy bohaterów!

Niech będą to raczej rozpamiętywania pokutne wielkich win i grzechów narodu, który nietylko nie zdołał zrozumieć i ocenić daru jaki mu dała Opatrzność, ale krok za krokiem rzucał wielkiemu mężowi klody pod nogi, potrafił mu zatruć żywot, w wątpleniu go pograżyć. Przepelniła się suć czara gorczyzno skoro w ostatnich miesiącach życia wyrzywa się z ust króla ciężka skarga, że mu była Polska ciężkim czyścem „miserrimum purgatorium”, gdzie „ciemki żywot” wieść musiał.

Zastał Batory stosunki nad wyraz opłakane: u granic groźne chmury, żądni zdobywcy wrogowie, w kraju rozbić i rozprzężenie, nieład w administracji, sądownictwie, skarby pusty i zadłużony, wojska brak.

Zapowiedział, że nie chce być malowanym; pragnął sławy i chwały nie tylko dla siebie, ale przedewszystkiem dla państwa — i szukać jej chciał nietylko w bitwach ale i wewnątrz.

Nie było dziedziny życia państwowego, do którejby ręki nie przyłożył; uczynił wszystko, czego się po znakomitym królu spodziewać było można, a był ostatnim, który mógł może jeszcze powstrzymać szlachtę, by nie zapomniała o niezbędnych warunkach egzystencji niepodległego państwa.

Niestety i ten tak świętny zwycięzca wroga zewnętrznego nie zdołał dać rady z wewnętrznym; naród nie umiał i nie chciał go poprzeć w tych dążeniach, bo wstąpił bezpowrotnie na drogę wiodącą nieomylnie do upadku i zgaśnięcia. Wydaje się, jak gdyby wszelkie wysiłki skupone były, aby się przed silnym królem zabezpieczyć: każde powołanie, zamiast jednac uznania, budziło tylko obawy, by król nie stał się zbyt potężnym. Zaślepieni chimera wotności nie widzieli już Państwa; walka przeistoczyła się wprost w nienawiść do króla, a ta przystoniła wszystko. Nie wybierano w środkach walki z znieprawionym tyranem, nie cofając się nawet przed niegodziwymi potwarzami.

Dzieje sejmów za Batorego są niejako dziejami martyrologii wielkiego króla. Rozbieżność między dążeniami jego i szlachty ujawniła się już zaraz na sejmie koronacyjnym, gdzie poszło o sposób użycia pospolitego ruszenia przeciw Prusom; spotęgowała się na następnym toruńskim. Tam zamiast uchwalenia poboru potrzebnego na upokorzenie zbuntowanego Gdańska, poczęły się harce posłów z senatem o gran-

Myśli i słowa Józefa Piłsudskiego.

Na śmierć czy na życie, na zwycięstwo czy na klęskę — idźcie czynem wojennym budzić Polskę do Zmartwychwstania (1915 r.).

Żołnierze! Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci Naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli. (12 grudnia 1918 r.).

Cały nasz naród stał się teraz przed zagadnieniami, które rozwiązać będzie mógł tylko przy nadzwyczajnym wysiłku i naprężeniu swej siły i woli.

Być silnym, to znaczy być silnym tam, gdzie walka się decyduje.

Nie wolno zasypiać na laurach świętych zwycięstw, które utworzyły nasz byt narodowy.

Niech każdy... pamięta, że od jego sumienia w pracy, od jego wysiłku zależy, czy zabezpieczymy Narodowi to, czego po nas... Naród spodziewać się ma prawo: niezależność i pełną swobodę urzędzenia się po swojemu w swojej Ojczyźnie. (1 stycznia 1919).

Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kaidan, poszczególnym zaś jego warstwom warunki normalnego rozwoju (Rząd Narodowy).

Sztuka łamania przeszkód jest sztuką nieuwzględnienia tego lub owego za przeszkodę.

Słabość ma zawsze jedną konsekwencję — zamiłowanie do wielkich słów bez treści.

Jako rycerze walczący musimy mieć nie tylko siłę ramienia, ale moc głowy i serca. (22 grudnia 1914).

Decyzja 6 sierpnia, którą obrałem — dała Polsce żołnierza, stworzyła to, czego Polska przedtem nigdy nie miała: siłę i chęć wierzyć, dała może inny typ człowieka.

Swoboda - ta, to nie jest kaprys.

Marszałkowi J. Piłsudskiemu w hołdzie.

Lwów w wigilję święta.

Miasto nasze przyłączyło się spontanicznym odruchem do akordu zbiorowego hołdu, jaki składa naród swemu Wodzowi i Budownicemu Państwa. Pierwszy dzień wiosenny podniósł nastroj radoznego święta. Miasto rzesi się iluminowane i udekorowane w barwy narodowe przybrało niecodzienny wygląd. Tłumnie przechadzający się po

ulicach Lwowa oglądali wczoraj wieczorem wspaniałe dekoracje, w jakich wystąpiły gmachy: Teatru Wielkiego, dworca głównego, poczty głównej, ratusza, izby skarbowej, dyrekcji kolejowej, koszar policji, dyrekcji ceł i szeregu innych budynków. Domy prywatne przybrano flagami i nalepkami.

Józef Piłsudski w dziełach sztuki. Wystawa w Muzeum im. Orzechowicza.

Godnym uczczeniem imienia Dostojnego Solenizanta i wyrazem gorącego pietyzmu jest niezwykle interesująca i bogata wystawa pamiątek, związanych z osobą Marszałka Piłsudskiego, urządzona w Muzeum im. Orzechowicza przy ul. Ossolińskich 1. 3.

Uroczyste jej otwarcie odbyło się wczoraj o godzinie 11 przy udziale przedstawicieli władz, sfer artystycznych i instytucji społecznych. Przybyli: w imieniu p. Wojewody naczelnik Wydz. Kasztelaniec, imieniem wojska wojeвода plk. Czerniewski i plk. Kuczyński, kurator O. S. Gadomski, wiceprez. Dyr. Kolej. Świągost, prez. miasta Drojanowski z wiceprez. posłem dr. Z. Stroński i wiceprez. Chajsem, zast.

star. grodz. Matejski, star. pow. lwow. Lickhardt, dyr. Ossolineum Bernacki, b. wiceprez. miasta prof. dr. Chłamańczak, dyr. Arch. Miejs. dr. Czolowski, kustosz Miejs. Muzeum przemi. art. dr. Hartleb, artyści Batowski, Rosen i w. in.

Do obecnych przemówił dyr. Czolowski, który przedstawił genezę myśli urzędzenia wystawy, mającej na celu uczczenie 40-lecia pracy publicystycznej Marszałka Piłsudskiego. Wystawę zorganizowała Sekcja imprez Komitetu obchodu imienia Marszałka przy pomocy miejskich pracowników archiwalno-muzealnych. Nagromadzenie znacznej ilości zbiorów umożliwiła skrzętność archiwariusza dr. Badeckiego

Swoboda, to nie jest: mnie wolno wszystko, a drugiemu nie. Swoboda, jeśli ma dać siłę, musi łączyć i jednoczyć.

Państwa i narody, które na podstawie kłamstwa, na podstawie negowań prawdy podają myśl polityczną — dążą do zguby.

Tłumem można manifestować, tłumem można coś zburzyć — ale nie można wywalczyć, zdobyć (zadania praktyczne rewolucji).

Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywym ciele naszej Ojczyzny miano wyrębać mieczami nowe granice państw i narodów samych tylko Polaków przy tem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, wążących się nad naszymi głó-

wami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło szabli polskiej. (5 sierpnia 1915).

Najsilniejszym czynnikiem, najsilniejszym motywem duszy, który przy życiu utrzymywał Legiony i który dał tak wybitne rezultaty — była nasza ambicja wewnętrzna. Ambicja ta żarła ludzi, starających się dowieść swemu otoczeniu i światu, że sami potrafimy zrobić z nas dobrych żołnierzy wbrew opinii Polski. Cechą bowiem charakterystyczną ówczesnego społeczeństwa polskiego — był głęboki brak zaufania do tego wszystkiego co jest polskie i głęboka wiara we wszystko to, co nie polskie. (O wartości żołnierza Legionów).

Zebrał
Dr. Kurzeja Bronisław.

ce praw, posypały zarzuty przeciw królowi i potwarze o rzekome przywłaszczenie sobie skarbów tykocińskich. Wojnę z Gdańskiem musiał król prowadzić własnym sumptem.

Zaledwie doszło do upokorzenia Gdańska, nadszła chmura ze strony Moskwy. Zaczyna się okres chwały Batorowej; zdawać się mogło, że pod wpływem zdarzeń zmieni się postawa sejmku. Nic podobnego: gdy po zdobyciu Połocka stanął król przed nim, żądając środków na dalsze działania wojenne, zamiast uznania spotkały go gorzkie wymówki za faworyzowanie oddanych sobie senatorów, za nagradzanie wienych żołnierzy Węgrów. Nie obeszło się i bez potwarzy: rozsiewano wieści o wywiezieniu skarbów tykocińskich do Siedmiogrodu, o zamiarach porzucenia Anny. Ledwie pod koniec ruszyło posłów sumienie i zrozumienie koniecznej potrzeby, uchwalono wreszcie pobór; zanim go wybrano, jakiegoż hartu i zaparcia się trzeba było, by nie upaść na duchu, gdy zgło dniało, użnzione rycerstwo domagało się żołdu, a w skrzyni skarbowej były pustki!

Na sejmie 1581 r. stanął znów jako bohater z pod Wielkich Łuk, promieniejący blaskiem sławy wojennej; marzy o dalszych zdobyciach, bo jeszcze w pochodzie nie dobiegł kresu, Karmi się nadzieją, że gdy stanie wobec szlachty i wyluszczy dalsze zamiary, zjedna sobie nie tylko wdzięczność za spełnione czyny, ale wzbudzi w sercach zapal i

chęć dalszego prowadzenia tak szczególnej wyprawy. Bolesny spotkał go cios; zamiast wdzięczności zimna obojętność, zamiast wiary, nieufność i podejrzenia, zamiast koniecznego wsparcia zgnębna mitrega czasu, zamiast zaspokojenia koniecznych potrzeb przesadna dbałość o swobodę i przywileje. Ile znów wysiłków i zabiegów trzeba było, by uzyskać te drobne, nie wystarczające środki, ile zmartwienia i zgrzyot króla obciążonego odpowiedzialnością.

Nie poprawiło się nic i później, gdy świetne zwycięstwa zabezpieczyły granice i ugruntowały pokój; po uporządkowaniu Inflant sejm najbliższy schodził znów na niczem, zawichrzony i za macony zarzutami przeciw królowi, niecznymi kaluniami.

Nakoniec tragedia ostatniego sejmku 1585 r. Miał on ziszczyć przygotowywany przez króla oddawna plan wielkiej wojny przeciw Turkom; gdyby się był udało, stałby się zadatkiem innej zupełnie przyszłości Polski, bo dawał w ręce Batorowego rozwiązanie kwestii wschodniej.

I znów te potężne dalekosiężne zamiary króla rozbiły się o warcholstwo posłów, gdy poszło o ukaranie przekoanego o zdradę i kłownianca z nieprzyjacielem warcholą Krzysztofem Zborowskiego. Nie zawahano się, stając w obronie zbrodniarza, udaremnić zawarcie sejmku, zniweczyć nadzieje królewskie, głosząc, że dzieje się to „w obro-

nie praw, wolności, niebezpieczeństwa gardel i poczciwości szlacheckich“.

Nie dziw więc, że w tej tragicznej chwili zabrakło królowi cierpliwości, choć zawsze „starając się o pożytek i dobro narodu, niezważał na głosy złośliwe“; zdjęty gniewem straszliwym, rzucił się do korda i w pogardzie dla warcholnego warchola zanoszącego protestację cisnął mu w oczy słowa obelżywe: „zamilcz opoju!“

I nie tylko z ludzi podlejszej kondyty wiódł się niestety ten tłum warcholów; nie brakło wśród nich wielkich nazwisk. Wszak nawet prymas Karnkowski na sejmie w znacznej części solidaryzował się z obrońcami Zborowskiego, a później, niezważając, że mówi do posła moskiewskiego, nie wahał się wyrażać o królu ujemnie..

Przepełnił się kielich gorzkości. Ów nieustraszony bohater ugiął się wkońcu pod ciężarem tych nieprawości. Tak jak nieraz dawniej w rozterce ducha zaszył się w kniei niepołonińskiej, zdała od ludzi, szukając ukojenia w ulubionej myśliwskiej rozrywce. Tu spisał swój testament, przepiętny gorzko, skarząc się w nim, że „ciągnięmi szarpami potwarzami prowadził tu cierpkie życie“.

I tu w tem odludziu w rozmowie z Andrzejem Opalińskim biada, że „wpadł tu w ten srogi czyściec, i by mu nieszło o sławę, puściłby to królestwo“. Niech się nie ludzą, by dał tu swego synowca: „nieżyzyłbym mu tu

go i sp. prez. Neumanna, którzy, przebywając w czasie inwazji rosyjskiej poza granicami zajętego przez Rosjan Lwowa, zbierali na terenie austriackim pamiątki legionowe. Podziękował mówca prof. dr. Chłamańczowi, jako kuratorowi Muzeum im. Orzechowicza, za użyczenie trzech sal na pomieszczenie wystawy, oraz wszystkim, którzy udzieliłi cennych pamiątek ze swych zbiorów.

Następnie zwiedzono wystawę, przedstawiającą się bardzo okazale. Zwraca przedewszystkiem uwagę obraz pedzła art. mal. St. Batowskiego, przedstawiający chwilę udekorowania herbu Lwowa orderem Virtuti Militari przez Marszałka Piłsudskiego. Obraz jest własnością p. Kazimierzy Neumannowej Ozdobiłony orderem herb znajduje się również na wystawie. Zgromadzono wszystkie dzieła Marszałka, jak też wszystkie książki i wydawnictwa, jakie o nim napisano. Dwie stare książki mówią o dawnym rodzie Piłsudskich: podręcznik heraldyczny, oraz dzieło Flawjusza Wegecjusza „O sprawie rycerskiej“, dedykowane Franciszkowi na Piłsudach Piłsudskiemu w r. 1770.

Jako najcenniejsze dokumenty zwracają uwagę: pierwsza odezwa Komendanta Legionów i dekret stworzenia zawiązku 19 p. p. Odsieczki Lwowa podpisany przez Józefa Piłsudskiego 19 listopada 1918.

Wśród obrazów wymienić warto zwłaszcza nieznaną obraz Siciulskiego, przedstawiający trzy postacie w symbolicznym ugrupowaniu: Piłsudskiego, Wernyhore i Stańczyka, zapożyczony, jak i wiele innych pamiątek, ze zbiorów p. Hipolitowej Słowińskiej. Inne przedmioty pochodzą ze zbiorów miejskich oraz pp. Bol. Wysłoucha, plk. Zygmunta, dr. Badeckiego i innych. Znajdujemy ciekawe karykatury Skwarczyńskiego, Czernańskiego, zbior odznak i medali legionowych, listy, fotografie i t. p. (mg)

Imponująca manifestacja młodzieży szkolnej.

Wspaniała manifestacja, urządzona po raz pierwszy w tych rozmiarach i charakterze, oddała młodzież lwowska hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Rano odbyły się uroczyste nabożeństwa i poranki we wszystkich szkołach, poczem młodzież męska i żeńska, począwszy od kl. III szkół powszech-

królować, miałaby swego synowca, dziecię optimum indolis dać na te janki: uchowa mię i jego Pan Bóg. Ja już nawyktem istis turbis, ale on ginałby w młodości swojej. Zresztą kto wie — i mnie się przykrzy — cóż wiedzieć, jeżeli ja jeszcze umrę królem!“

Oto jakie zbierał owoce wielkich trudów; nawet jemu, tak potężnemu wkońcu opadały ręce. Nie dlatego, by się nie czuł na siłach, by zmóc przeciwnictwa, ale dlatego, że wzdragał się przed gwałtem. „Walezego wam trzeba, tenby was potłumił, ja tego, bych mógł, nie uczynię. Łatwie to i ja, by mi nie szło o duszę, o sławę, łatwie bych tego dowiódł“.

Taką tragiczną rozterkę zamyka się żywot jednego z największych królów — nawet i on pada jako ofiara zlu wrogiej zmyry: samolubstwa, złe pojętej wolności.

I tu w chwili najwyższej rozterki ducha, która bodaj czy nie przyspieszyła przedwczesnego zgonu, ukazuje się wielkiemu królowi, podobnie jak w dziesięć lat później złotoustemu prorokowi Skardze, straszliwe widziadło okropnej przyszłości, i padają pełne grozy słowa ostrzeżenia: „Przywieździecie na szyć wasze kiedy tyranum swemi sprawami!“

Takie to wspomnienia, myśli i refleksje nasuwa nam tegoroczny jubileusz. A na rozmyślanie te trudno chyba znaleźć chwili od dnia dzisiejszego stosowniejszej.

nych i młodzież szkół średnich zaczęła gromadzić się na placu św. Jura, placu Gosiewskiego i waulach Gubernatorskich. Niesiono ozdoby transparenty z napisami: „Niech żyje Marszałek Piłsudski!“, „Cześć Komendantowi Legionów!“, „Nie damy polskiego morza!“, „Nie znamy wyrażenia „korytarz polski!“ i t. p.

Młodzież pod kierunkiem nauczycielstwa udała się na ulicę Akademicką, gdzie uszeregowano się w zwarte kolumny, zajmujące całą przestrzeń ulicy. W udekorowanym gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej zebrała się na balkoniku kurator Gadomski, nac. Wydziału wojsk, dr. Weryński, nac. Szkoła dzińska, nac. Zagajewski i inni przedstawiciele władz.

Odezwała się pobudka. — poczem cała zgromadzona młodzież odśpiewała Hymn państwowy. Przez megafon, ustawiony na balkonie, wygłosił przemówienie na cześć Solenizanta dyr. gimn. VII p. Kopacz, który w płomiennych słowach dał wyraz mocy, jaka indywidualność Piłsudskiego wywiera na współczesne pokolenie i zakończył okrzykiem na cześć Marszałka, który młodzież trzykrotnie powtórzyła. Następnie imieniem młodzieży przemówił uczeń gimn. II Jerzy Lerski, zaś uczeń Radwański odczytał rezolucję. Uchwalono je przez aklamację.

Rezolucja wyraża zapewnienie, że młodzież spełni idee Wielkiej Mocarstwowej Polski, że chce być taką, jakimi byli ci, co z Komendantem w bój o Polskę ruszyli, i że spełni obowiązki, gdy tego zajdzie potrzeba, a teraz chcemy zapewnić pokłady statków polskich jako polscy marynarze.

Pożęny chór młodzieży męskiej i żeńskiej, złożony z 500 głosów pod batutą p. Rylinga, odśpiewał Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk“ i „Pieśń I-ej Brygady“ Kozielskiego. Młodzież wznosiła okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Marszałka Piłsudskiego oraz polskiego morza.

Obchód przedszkola państw. seminarjum ochraniarskiego im. Jachowicza.

W dniu 17 marca odbył się uroczysty obchód imienia Marszałka Piłsudskiego w przedszkolu semin. ochron. pod kierunkiem p. Cioimirskiej, przy współudziale uczennic III kursu semin.

W odświętnej przystrojonej sali zgromadzili się licznie rodzice dzieci, gro no nauczycielskie z przelożoną, oraz uczennice seminarjum.

Program ułożony pomysłowo i z dużym smakiem, wzbudził ogólne uznanie. Rozpoczął go obraz symboliczny p. Cioimirskiej „Królowa wiosna w hołdzie Piłsudskiemu“. Dziewczynka cała w kwiatach, w koronie złocistej na głowie, złożyła wraz z życzeniami kosz kwiatów Marszałkowi przed Jego portretem. Wiodła ona cały hufiec dzieci-kwiatów: blawatków, różyczek, dzwonczków, które kolejno wygłaszały wierszyki, na koniec zaś wykonały piękny taniec.

Następnie uczennica III kursu wygłosiła przemówienie do dzieci na tle namiotu legionowego przy współudziale zespołu chóralnego uczennic III kursu, które w mundurach hufca odśpiewały pieśni legionowe.

Nastąpiły produkcje chłopców w strojach żołnierskich legionistów, którzy przy akompaniamencie muzyki maszynowej, śpiewali piosenki; komendę wiodł trzyletni Staś legionista. Wszystkie dzieci kolejno przed portret Marszałka składały powinszowania własnoręcznie wykonane rysunkiem i wycinankami. Na zakończenie uroczystości zaśpiewały udatnie Marsz Pierwszej Brygady.

Rodzice dzieci wyrażali p. Cioimirskiej gorącą podziękę i wyrazy uznania za opiekę i pracę nad powierzoną jej dziećmi.

Szkola Handlowa TSH ul. Francuska 9, obchodziła wczoraj uroczystość dzień imienia P. Marszałka

Z miejskiej komisji budżetowej.

We środę i czwartek odbyły się dalsze posiedzenia miejskiej komisji budżetowej pod przewodnictwem prezesa Höflingera, z udziałem Przewodniczącego i gener. referentów. — We środę prof. dr. Weigel referował dział V B. wydatków budżetu t. j. pomiary i regulacje miasta. Referat przeszedł bez dyskusji. Następnie weszły na porządek dzienny dwa poddziały działu VIII (zdrowie publiczne), a to: budżet kanalizacji i asanizacji miasta (ref. prof. Matakiewicz), oraz budżet ogrodów i plantacji miejskich (ref. p. r. Majewski). — W dyskusji nad referatem prof. Matakiewicza zabierali głos rr.: dr. Dwernicki, Litwinowicz, inż. Krykiewicz, inż. Lisowski, Szczyrek i Kwiatkowski. Podniesiono potrzebę wszczęcia przez gminę większych robót kanalizacyjnych, celem zatrudnienia jak największej ilości bezrobotnych. Równocześnie poruszono kwestię urzędzenia w obrębie Lwowa nowych kąpielisk, zwłaszcza na Zamarstynowie i Persenkówce, przyczem inż. Krykiewicz, dziękując referentowi za popieranie tej pracy stwierdził, że dla budowy kąpieliska na Zamarstynowie przygotowano już plany i kosztorysy. — W dyskusji nad budżetem ogrodów i plantacji miejskich zabierali głos rr. dr. Schmorak, Thom, Kurczyński, dr. Pisek, Seidel, Szczyrek, inż. Hausner, inż. Krykiewicz i Kwiatkowski. Omawiano między innymi sprawę ogródków działkowych i potrzebę uporządkowania plantacji na Wysokim Zamku, dalej poruszano sprawę uporządkowania ogrodu Kościuszki, skwerów przed M. K. O. i plantacji w dzielnicy III.

W czwartek dr. Żygułski referował budżet teatrów miejskich. Wydatki na teatr tak zwyczajne jak i nadzwyczajne są preliminowane na sumę 1,052,923 zł. (w porównaniu do sumy 1,044,942 zł. z roku poprzedniego), w tym subwencja dla działu dramatycznego wynosi 300 tysięcy zł., dla Tow. Mifośniaków muzyki i opery — 220 tysięcy złotych.

W myśl uchwały, powziętej na jednym z poprzednich posiedzeń, po referacie tym odbyła się dyskusja nad budżetem teatrów oraz działu „Kultura i Sztuka“. Zabierali w niej głos rr.: Kurczyński, Decykiewicz, dr. Sokół, dr. Schmorak, Włodzimirski, Bereś, Maksymowicz, inż. Majewski, ks. Żak, dr. Wasser, dr. Przygodzki, Hausner, Groer, oraz referenci Deszberg i Żygułski.

Podkreślono niedostateczne uposażenie działu „Kultura i Sztuka“ (Kurczyński), wniesiono o wstawienie wzgl. podwyższenie pewnych sum na cele kulturalne ukraińskie (Decykiewicz). Stwierdzono, że wobec palących potrzeb społecznych i wzrastających w związku z tem zadań gminy w dziedzinie opieki społecznej — wydatki na teatry są za wysokie. Kwestionowano zwłaszcza wysokość wydatków gminy na subwencjonowanie opery. Dr. Groer ze swej strony domagał się subwencjonowania opery równą kwotą jak dramatu.

Wypłynęła też na tapet podniesiona przez dr. Rothfelda sprawa publikacji p. Jakubskiego, wydanej przez T-wo badania historii wojennej Lwowa, która stała się przedmiotem ożywionej, miejscami gorącej dyskusji.

Napad na profesora gimnazjalnego.

Filia Państwowego Gimnazjum z ruskim językiem nauczania we Lwowie, mieszcząca się w Domu Narodnym, przy ul. Rutowskiego 22, była wczoraj widownią bandyckiego napadu na profesora tegoż gimnazjum dr. Jana Rogowskiego. O godz. 4-tej popołudniu dr. Jan Rogowski szedł do gimnazjum, ażeby pytać przy egzaminie eksternistów. Gdy wchodził z głównej bramy na schody, uczył nagle silne uderzenie, zadane z tyłu jakimś tępym narzędziem w głowę, poniżej lewego ucha. Pomimo silnego bólu spowodowanego uderzeniem bokserem, rzucił się dr. Rogowski natychmiast w pościg za u-

ciekającym osobnikiem. Osobnik ten biegł ulicą Rutowskiego, następnie skręcił na ul. Ormiańska. Ścigany przez dr. Rogowskiego i widząc gromadzący się tłum, schronił się do bramy kamienicy przy ul. Ormiańskiej 2.

Dr. Rogowski dopadł go tam na schodach. Wówczas osobnik ten odrzucił dr. Rogowskiego i wybiegł ponownie na ulicę. Tutaj jednak został przez publiczność i dwóch nadbiegających posterunkowych ujęty. Odprawa dzony na Komisariat zeznał, że jest Ukraińcem, studentem Politechniki. Na pad ten wywołał ogólne oburzenie.

w pięknie przystrojonej sali Gwiazdy. Do licznie zebranej młodzieży, oraz rodziców i publiczności przemówił prof. W. Kamienobrodzki, kreśląc w pięknym słowach sylwetkę naszego Wodza Narodu. Podniosły wiersz Orłowski: „Józef Piłsudski“ wygłosiła uczennica U. Piśsońska. Następnie młodzież szkolna odegrała sztukę Schroedera „Rozkaz“, reżyserji prof. Kamienobrodzkiego. Uczennice Szkoły p. Chrystofa wykonały cykl polskich tańców narodowych, pod kierunkiem prof. dr. Peterowej. Na zakończenie chór szkolny i orkiestra wykonały kilka pięknych utworów, a zebrana publiczność oraz młodzież odśpiewała „Rotę“ Konopnickiej, jako ślubowanie przeciw zakusom niemieckim na Pomorze polskie.

CAPSTRZYK.

O godz. 18'30 na pl. św. Ducha zebrały się wszystkie orkiestry wojskowe i cywilne z różnokolorowymi lampionami. Po odegraniu „Pobudki“ i marsza I. Brygady — orkiestry wśród ochoczych marszów rozeszły się w różne strony miasta.

NA KOPCU UNJI LUBELSKIEJ.

W czasie zbierania się orkiestr na pl. św. Ducha gońcy strzeleccy zapalili kilka żagwi i przyspieszonym mar-

szem udali się na Kopiec Unji Lubelskiej, gdzie zapalili smolne beczki i stopy drzewa. Po chwili szczyt kopca stanął w ogniu — którego blask rozchodził się daleko poza rogatki miasta.

POD POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Równocześnie pod pomnikiem Mickiewicza zebrała się Legija, Związek Strzelecki i liczne stowarzyszenia z płonącymi lampionami w ręku.

Po odegraniu hymnu państwowego i wysłuchaniu przemówienia rozległy się gromkie okrzyki na cześć Pierwszego Marszałka Polski — poczem orkiestra odegrała I. Brygadę.

Wśród huraganowych okrzyków na cześć Dostojnego Solenizanta pochód przeszedł głównymi ulicami miasta. Pochód rozwiązał się przed lokalem Związku Legionistów na ul. Zielonej.

Korpus Kadetów nr. 1 im. Marsz. Piłsudskiego.

Pan Marszałek Józef Piłsudski na prośbę Tow. Przyjaciół lwowskiego Korpusu Kadetów oraz młodzieży nadał w dniu wczorajszym Korpusowi temu swe Imię.

Odtąd więc Korpus Kadetów Nr. 1 staje się Korpusem Kadetów im. Marszałka Piłsudskiego.

Walka wywiadowcy z komunistami.

Przed budynkiem mieszczącym lokal Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Ormiańskiej, gromadzą się codziennie grupki bezrobotnych, oczekujących na przydział.

W dniu wczorajszym, po zakończeniu urzędowania w Urzędzie, gdy bezrobotni zaczęli się już rozchodzić, Samuel Margules, znany na tutęjszym terenie komunistą, wielokrotnie notowany i karanany, rozrzucił plik ulotek treści antypaństwowej, poczem zaczął uciekać w kierunku placu Strzeleckiego.

Wywiadowca policji Krzan puścił się za nim w pogon i zdołał go przytrzymać na pl. Strzeleckim. Margules zaczął krzyczeć i wyrwać się i uderzył wywiadowcę kilkakrotnie. Równocześnie kilku komunistów próbowało odbić przytrzymanego i w tym celu rzucili się na wywiadowcę, które mu nadbiegł z pomocą posterunkowy. W czasie szamotania ze strony napastników padł strzał, który zranił wywiadowcę Krzana w miesiąc prawej ręki powyżej łokcia. Mimo to wywiadowca wraz z posterunkowym nie wypuścili przytrzymanego i weszli z nim do jednej z bram, którą zamknęli za sobą.

W międzyczasie zebrała się na placu grupa, złożona z kilkudziesięciu osób, która usiłowała przemocą wtargnąć do bramy i odbić przytrzymanego. Wywiadowca zaalarmował gwizdaniem i dwoma strzałami sąsiednie posterunki, nie raniąc nikogo. Wkrótce przybyli na miejsce czterej posterunkowi, którzy wkrótce tłum rozprzeczili, przyczem aresztowano Rozalię Friedrich, znaną komunistkę, oraz dwóch innych komunistów.

Wywiadowca Krzan opatrzony przez pogotowie udał się natychmiast do Wydziału śledczego dla złożenia meldunku. Przy rewizji u Margulesa znalazł no: kilka ulotek komunistycznych.

Obniżka taryf kolejowych dla gazet, książek i broszur.

Ministerstwo Komunikacji, pragnąc poprzeć rozwój czytelnictwa, i przyjąć z pomocą wydawnictwom w ich ciężkiej obecnej sytuacji, obniża z dniem 1 kwietnia r. b. taryfę na przewóz paczek z czasopismami, książkami i broszurami.

Taryfa na przewóz paczek z czasopismami obniżona zostaje w granicach od 20—70 proc. zależnie od odległości. Za przewóz powyżej 600 kilometrów obliczana będzie opłata stała, taka jak za 600 km. Stawki obliczane będą według jednostek 5-kilogramowych, nie zaś 10-kilogramowych, jak dotychczas. Najniższa należność przewozowa za paczkę gazetową obniżona zostaje z 20 gr. na 10 gr. Umożliwi to dowóz gazet do miejscowości odległych nawet w minimalnych ilościach. Taryfy na przewóz książek i broszur obniżone zostały o 20 proc.

ZE SPORTU.

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W NICEI.

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Nicei rozpoczął się w tych dniach, z udziałem polskich tenisistów, Hebby i Tłoczyńskiego. — W pierwszym dniu turnieju obaj Polacy odnieśli zwycięstwo nad swymi przeciwnikami. Tłoczyński pokonał Jonesa bez trudu w dwóch setach 6:1, 6:2 a Hebba zwyciężył prawie bez walki Francuza Dupont 6:1, 6:1.

Ponadto obaj nasi tenisiści, grając w parze w grze podwójnej, zwyciężyli parę francusko-angielską: Mercier-Rord Charles Hope w trzech setach, 6:3, 2:6, 6:3.

WIELKI TURNIEJ HOKEJOWY W LONDYNIE.

W Londynie rozpoczął się sensacyjny turniej międzynarodowy w hokeju lodowym, pomiędzy drużynami Anglii, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Pierwszy mecz, rozegrany między Anglią i Kanadą, przyniósł zwycięstwo wicemistrzowi świata, Kanadzie, w stosunku 4:1.

Program radjowy.

Niedziela, 19 marca.
DZIEŃ IMIENIN MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.

Lwów (381). Godz. 9:45-10: Trans z Reubertowa fragmentu „Marszu Kadłówek”. 10:05: Trans z Poznania. Nabożeństwo. Uroczysta Konsekracja nowego biskupa polowego. 11:45-11:55: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserw. Astronomi w Warszawie. hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieży. 12:10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12:15: Trans z Warszawy z Filharmonii Warsz. Uroczysta Akademia ku uczczeniu imienia Pierwszego Marszałka Polski Półera Piłsudskiego, zorganizowana przez Okręg Warszawski Związku Strzeleckiego wspólnie z Polskim Radio. Wykonawcy: orkiestra filhar. pod dyr. Józefa Ozimskiego. 14:20: Trans z Warszawy. Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 14:40: Pogadanka konkursowa. 15: D. e. koncertu z Warszawy. 16: Trans z Warszawy. Program dla młodzieży. Audycja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. 16:25: Muzyka z płyt gramof. 16:45: Trans z Warszawy. Przemówienie m. g. Matuszewskiego. 17: Trans z Warszawy. Piosenki legionowe w układzie Wacława Lachmana. 17:20: Trans z Warszawy. „Droga do wolnej Polski”. Studniowski Zygmunt Reissa i koncert chóru „Legion”. 17:55: Odczytanie programu na dzień nast. 18: Tr. z Krakowa: Słuchowski: „Wyzwolenie”. 18:45: Rozmaitości. 19:05: Muzyka z płyt gramofonowych. 19:40: Trans z Warszawy: D. e. koncertu. 20:15: Trans z Warszawy: I. część przedstawienia w Teatrze Wielkim. 21:00: Wiadomości sportowe. 21:22: Trans z Krakowa. Katowic. Wilna. Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21:30: Trans z Warszawy. Recital fortepianowy Claudio Arrau. 22:15: Trans z Warszawy. Muzyka

tanezna. 22:55: Komunikaty. 23-24: Koncert orkiestry mandolinistów „Serenada”.

Poniedziałek, 20 marca.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomi w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. 13:25-15:10: Przerwa. 15:10: Urz. kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Przerwa. 15:35: Koncert z płyt gramof. 16: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Lekcja języka francuskiego. (Kurs element.). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze” p. t.: „Przyrost naturalny i dochód społeczny w Polsce” — wygłosi p. Czesław Bobrowski. 17: Audycja lotewska. Przemówienie p. Wita Sulimirskiego: „Polska, a Lotwa”, poczem koncert. 17:35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. p. Ludmiły Szretterówny. Akomp. Ludwik Urstein. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Transmisja z auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, uroczystej Akademii ku czci śp. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego. 19:15: Rozmaitości i repertuar teatrów lwowskich. 19:30: „Na widnokręgu”. 19:45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie na wszystkie stacie P. R., opera G. Verdi’ego „Don Carlos”. W I. przerwie: Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. W II. przerwie: Krótki referat prof. Tadeusza Zielińskiego p. t.: „Goethe a religia”, odczyta i objaśni red. Ostap Ortwin. 23:15: Komunikaty. 23-20-24: Muzyka tanezna z Warszawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 marca. (G).

Dewizy (tranzakcje):

Belgia 12475, Holandia 360, Londyn 30'85. Nowy Jork 8'89-8'88, Nowy Jork kabel 8'90, Paryż 35'09, Szwajcaria 172'70. Sztokholm 163'25, Włochy 45'69. Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'86. Rubel złoty 479-478 i trzy czwarte. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212'40. Marki niemieckie banknoty 212. Fnt szterling banknoty 30'95.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 42'50 do 42, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105'50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 111'50, 4 proc. państw. pożyczka

premiowa dolarowa 55'38-55'50 do 55, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43'75-44-43'75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 38'50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57'50-57'75-57'50, 7 listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 42'25 do 42'75-42'25, 8 proc. listy zastawne B. G. G. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 76'50. Sarachowiec 10'15.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie słabsza, dla prywatnych papierów procentowych utrzymana. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8 proc. dolarowa pożyczka Dillonowska 68-67 i trzy czwarte.

Polsko-austriacki układ preferencyjny.

Tygodnik gospodarczy „Wiener Wirtschafts Woche” zamieszcza artykuł prezidenta austriacko-polskiej Izby Handlowej, dra Juliusza Twardowskiego na temat układu preferencyjnego polsko-austriackiego.

Dr. Twardowski wywodzi, że Polska spełniła przyrzeczenie, dane kanclerzowi austriackiemu drowi Bureschowi, co do preferencyjnego traktowania austriackiego przywozu przemysłowego do Polski. Należy oczekiwać, że żaden członek Ligi Narodów nie zgłosi sprzeciwu przeciwko temu układowi. Układ preferencyjny nie wywołał w opinii publicznej tego zainteresowania, na które zasłużył. W czasach brutalnego i krótkowzrocznego egoizmu gospodarczego i walki wszystkich przeciw wszystkim, okazała Polska rzeczywistą ofiarność i chęć przyświadczenia z pomocą Austrii w jej obecnych trudnościach.

Wiem — pisze dr. Twardowski, że Polsce podsuwane są całkiem inne motywy, mianowicie obawa o utratę jej wywozu węgla i nierogacizny do Austrii. Trzeba jednak zauważyć, że obecnie rynek austriacki konsumuje zaledwie dwudziestą część polskiej produkcji węgla, a trzydziestą część polskiego eksportu nierogacizny. Skutkiem niskich cen i utrudnień dewizowych, frachtowych i innych, nie mogła Polska wykorzystać przyznanych jej kontyngentów. Mniemanie, jakoby eksport polski do Austrii był rentownym, nie jest trafne. Przeciwnie, kalkulacji eksportu do Austrii jest tak niekorzystna, iż w wielu wypadkach eksport ten dokonywany jest tylko dla utrzymania zdobytej pozycji na rynku austriackim. Koła polskie oczekują jednak stopniowej poprawy stosunków. Nadzieja ta skłoniła też te koła do poważnych ofiar na rzecz wzmożenia obrotów handlowych polsko-austriackich. Koncesje, przyznane przez Polskę Austrii, szacują poważne koła gospodarcze

na czterdzieści do pięćdziesiąt milionów złotych. Preferencje przyznane Austrii poprawiają znacznie dotychczasowy bilans handlowy Austrii w stosunku do Polski. Według statystyki za rok 1932 wynosił eksport austriacki do Polski 33 miliony, import austriacki z Polski 106 milionów szyl., stosunek wyniósł zatem okragło 1:3. Po wejściu w życie preferencji zmieni się ten stosunek na 1:2, a może nawet jeszcze bardziej dla Austrii korzystniejszy. Dadać należy, że eksporterzy austriaccy otrzymają za swój towar walutę stałą i nie podlegając żadnej rewalutacji dewizowej. Jeśli za przykładem Polski pójdą także i inne państwa, wówczas bilans handlowy Austrii znacznie się poprawi. Zwążyć w końcu należy, że Polska nie żądała od Austrii podwyższenia swego eksportu, lecz zadowolniła się zabezpieczeniem swojej dotychczasowej kwoty eksportowej.

Notowania giełdowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Na rynku walutowym nastąpiło uspokojenie. Dolar, którego najniższy poziom wynosił zł 8'40 stopniowo powracał do dawnego kursu i od paru dni utrzymuje się przy cenie 8'85 zł., przy nieznacznych wahaniach, zależnych od nasycenia rynku pedaza względnie od zmniejszenia się po paru kursy dewiz kształtują się niejednolicie, przy dość słabych obrotach. Notowania przedewszystkiem: Nowy Jork 8'895 zł. (kabel), Belgia 124'85, Holandia 350, Londyn 30'85, Zurych 172'75, Berlin 212'45, Wiedeń 105. Dla papierów państwowych tendencja małą słabą; płacono za 3 proc. budowlana 42'50, 4 proc. inwestycyjną 106'50, 5 proc. konwersyjną 43'75, 5 proc. kolejową 38'75, 4 proc. dolarowa 55, 7 proc. stabilizacyjna 58. Papiery dywidendowe pozostają w zupełnym zapomnieniu.

podobnie też zainteresowanie dla papierów procentowych słabe. Usposobienie Giełdy pieniężnej i akcyjnej nadal wyciekające.

Na Giełdzie zbożowej sytuacja niejasna (długotrwała) zwykła ustąpiła miejsca częściowej stabilizacji cen, następnie zarysowywać się zaczęła grawitacja ku niższej. Wojskowość zaprzestała zakupów, tylko tu i ówdzie pokrywają się jeszcze dostawy i zapotrzebowanie ze strony młynów stosunkowo małe. Z końcem tygodnia płacono za 1000 kg. loco Lwów: pszenicę dworską zł. 35'50-36, dworską standardowa 33'75-34'25, zbiorowa 32'50-33, żyto jednolite 18'75-19, zbiorowe 18-18'25, owies biały dworski 15'75-16'25, dworski zadeszczony 13'75-14'25, zbiorowy zadeszczony 13'25 do 13'75, jęczmień przemysłowy 15-15'25, otręby żytnie 775-8, pszenne 9'950, jęczmień nr 8'25-8'75, mąka pszenna luksusowa 62-63, 50 proc. 61-61'50, 60 proc. 58-59, żytnia 55 proc. 34'50-35, 65 proc. 32'50-33.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1800/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana masa konkursowa Dra Szymona Segila w Nadwornej i Towarzystwa Naftowego „Segil” Ska z ogr. odp. w Nadwornej. Na wniosek strony egzekwującej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 24 kwietnia, o godz. 9 przedpoł. w Sądzie Grodzkim, Nadworna, w biurze Nr. 16, na zasadzie postan. z 14 marca 1933 zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: a) 96,625/100 części i 3,375/100 części realności położonej w Nadwornej, obejmującej parcele gruntowe lkat. 1824, 1827/1, 1827/2, 1828/1, 1828/2, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833/2, 1841, o łącznej powierzchni 6 morgów, 1299 sążni kwadr., na której znajduje się rafineria nafty wraz z innymi budynkami mieszkalnymi i fabrycznymi; b) 85/100 części realności w Nadwornej położonej, obejmującej pgr. 1805/3, 1807/2, 1808/2, 1809/1, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, o łącznej powierzchni 2 morgów 457 sążni kwadr., na której znajduje się budynek mieszkalny; c) realności obejmującej pbud. 362 gm, kat. Nadworna wraz z wybudowanym na niej domem mieszkalnym; d) realności obejmującej pbud. 995/2, oraz pgrt. lkat. 1835/3, 1838/3, 1839/3, gm. Nadworna; e) 3/4 części real. obejmującej wól 522, dawniej księgi gruntowej, a obejmującej parcelę bud. lkat. 35, pgrt. 1836, 1837, 1838/2 gm. Nadworna. Wartość powyższych nieruchomości wraz z przynależnościami ustalona została na kwotę 1.200.000 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 800.000 zł. Do realności powyższych zastrzeżonej ks. gr. gm. Nadworna, należą przynależności wyżej wyszczególnione i łącznie oszacowane, a w protokole z dnia 14 lutego 1933 E. 7798/32/3a i operatach szacunkowych bliżej określone. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wszyscy, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych, mają zgłosić najdalej do dnia 2 kwietnia 1933, gdyż w przeciwnym razie będą te prawa o tyle tylko uwzględnione, o ile w aktach egzekucyjnych są wykazane.

Komornik Sądu grodzkiego. Rewiru I. Nadworna, dnia 14 marca 1933. 977/K

II. Km. 1871/33. Edykt licytacyjny. Na żądanie Klary z Wagnerów Lorberowej w Złoczowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1933 r. od godz. 9 przed południem licytacja publiczna ruchomości należących do Kazimierza Kormaniana w jego lokalu w Złoczowie przy ul. Sobieskiego, składających się z urządzenia sklepowego i towarów galanterijnych — za spodziewaną cenę sprzedaży w łącznej kwocie 800 zł. Niżej połowy ceny szacunkowej, rzeczy wyżej wymienione nie zostaną sprzedane. Jan Hellstein 979/K Komornik Sądu Grodzkiego w Złoczowie rewir II.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 69/32. Edykt. Wojciech Kobak, rel. rzym. katol. syn Piotra i Eucji ze Skibów, urodzony dnia 14 kwietnia 1883 w Lubienku powiat Jasło, wyrobnik, zginał w Ameryce, około roku 1914. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tym w ciągu roku, od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy Jasło, dnia 3 lutego 1933. 974

ROZMAITE

I. C. 101/33. Edykt Strona powodowa Jaz Strama, gospodarz w Międzyzzerwienem, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wojciechowi Galdynowi synowi Wojciecha o zapłatę 240 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona

na dzień 8 kwietnia 1933 w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu, biuro Nr. 116 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanem, ustanawia się Dra Holzera, adwokata w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny Nowy Sącz, dnia 9 marca 1933. 975

OGŁOSZENIA PRYWATNE

WALNE ZGROMADZENIE Spółdzielni „Labor” we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 4 kwietnia 1933 o godz. 11 rano w lokalu Izby Aptekarskiej przy ul. św. Mikołaja 15 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Wykreślenie Spółdzielni z rejestru handlowego. 3) Wnioski. 980 „LABOR” Spółdzielnia hurtownia aptekarska we Lwowie.

Nr. 268/33. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 27 marca 1933, rozpocznie komisarz hipoteczny dochodzenia miejscowe około założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Staniślawczyk. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może zgłosić się i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd Grodzki Niżankowice, dnia 16 marca 1933. 976

NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA „KOWALSKINA”

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

443

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWA NA ORYGINALNE PROSIOLE „KOGUTKIEM”

WYROBU APTEKI GAJECKIEGO W WARSZAWIE

ODCISKI zgrubiała skóra i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od 1/2 wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA